

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi co tydzień z wyjątkiem niedziel i świąt

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćmiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukarnia i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Rajacka i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.

Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

TELEGRAMY.

(Z powodu przerwania połączenia telefonicznego z Gdańskiem nie odebraliśmy dzisiaj telegramów Polskiej Agencji Telegraficznej w Gdańsku. — Redakcja.

Ponowne wieści o koncentracji wojsk polskich.

Berlin. Pisma niemieckie podają znów wiadomości o rzekomym gromadzeniu oddziałów polskich we wszystkich powiatach graniczących z Górnym Śląskiem. W wiadomościach swych posuwają się nawet do podawania szczegółów. I tak donoszą, że do obzarów leżących w pobliżu Mysłowic przybyły bardzo liczne pułki piechoty polskiej. Prasa niemiecka twierdzi, że wśród ludności pogranicznej panuje wielkie podniecenie. Dalej donoszą, że także na granicy Prus Wschodnich gromadzone są silne oddziały polskie.

(Niemiecka prasa święci obecnie istną orgię kłamstw i prowokacji. Cel tej akcji jest oczywisty. Niemcom chodzi przy rozpuszczaniu tych kłamliwych wiadomości z jednej strony o tworzenie bojowego nastroju i podburzanie społeczeństwa niemieckiego z drugiej i ukrywanie gwałtów i zbrojeń niemieckich na Górnym Śląsku. Red.)

Niemcy o nowym gabinecie francuskim.

Berlin. — Pisma tutejsze donoszą, iż niemieckie kółka polityczne są przekonane odnośnie do linii politycznej gabinetu Brianda, iż w sprawach wojskowych będzie on działał energicznie w kierunku rozbrojenia Niemiec, aby nie stracić zaufania bloku narodowego.

Będzie więc żądał rozbrojenia „Einwohnerwehry“ w terminach ustalonych, atoli odmiennie traktować będzie pod tym względem sprawę rozbrojenia Bawarii od kwestji Prus Wschodnich, dla których uznaje niebezpieczeństwo bolszewickie za istniejące. Prawdopodobnie zgodzi się on — zdaniem kół niemieckich — na przyznanie Prusom Wschodnim prawa utrzymania ciężkiej artylerji. Natomiast w sprawach finansowych i gospodarczych skłonny będzie do ustępstw.

Gabinet warszawski po przesileniu.

Warszawa. (TU) Kryzys gabinetowy jest zażegnany. Przedstawiciele wszystkich partji, z wyjątkiem najskrajniejszej prawicy i lewicy, wyrazili gabinetowi Witosa wotum zaufania w myśl wniosku Klubu Pracy Konstytucyjnej. Tylko grupa Stapińskiego głosowała przeciw wnioskowi.

Niemieckie Stronnictwo Ludowe (N. S. L.), Narodowa Partja Robotnicza (N. P. R.) oraz Polska Partja Socjalistyczna (P. P. S.) wstrzymały się od głosowania w sprawie wyrażenia wotum zaufania.

Nowe ciężary.

Berlin. Ministerjum poczty postanowiło ustanowić nowe ceny za listy, paczki i telegramy. List do 20 gramów kosztować ma 60 fenigów, ponad 20 gr. 1,20 mk. Portorium za paczki, gazety itd. również ma być znacznie podwyższone.

Minister Simons przeciwko Górnoślązkom.

Minister Dr. Simons w rozmowie z przedstawicielem „United Telegraph“ powiedział, że Górnoślązacy Polakami nie są. Nie ma tam mowy polskiej, jest tylko „ein polnisches Idion“.

Jest to nousens w oczy bijący.

Anglja wobec Niemiec.

W poprzednim artykule zamieściliśmy uwagi na temat rozbrojenia Niemiec. Opinia francuska uważa właściwie, że Niemcom poczyniono za dużo ustępstw i ubolewa, że rok ubiegły był pod tym względem „czasem straconym“. Nie może nas też wcale zadziwić, że Niemcy uważają Francję za najbardziej nieprzejednanego i zawziętego swego wroga. Ciekawym jest jednakże fakt, że i Anglię, która jest główną sprężyną owych ustępstw dla Niemiec, w Niemczech traktuje się nieomal tak samo, jak Francję. Na istotę stosunku między Anglią a Niemcami, tak jak ona przedstawia się od strony Niemiec, rzuca ciekawe i charakterystyczne światło artykuł znanego ekonomisty niemieckiego i byłego ministra B. Dernburga, który przedstawia gospodarcze przyczyny „filoniemieckiej“ polityki Anglii.

Przedstawiając na początku stosunek Anglii do Niemiec, jako stosunek bogatego kupca do „najlepszego“ swego klienta, którego sam zubożył, a teraz widzi z rozpaczą, że jego liczne, drogie towary stały się niedostępne dla biedaka i on sam z nimi pozostał na koszu — Dernburg tak dalej mówi:

Tak tedy obok rubryki „Niemcy“, wypełniającej dziesiątą część księgi, umieszczony jest wielki krzyż i tak samo przy rubrykach Austro-Węgry, Rosja i Wschód stoja krzyże, zaś obok rubryki Francja i Włochy zapisano: „Z powodu złych stosunków pieniężnych i zastójności ostrożność wskazana“. Że jednak robotnikom i dostawcom zapłacić trzeba, a innych klientów nie ma, więc zamożny kupiec angielski kolejno ofiarowuje swym dawnym zubożonym klientom najpotrzebniejsze towary za tańszą cenę i na kredyt. Będzie musiał ostatecznie nawet niemieckim klientom zostawić narzędzia pracy, ażeby mogli wyprodukować te realne wartości. I to oznacza rewizję traktatu, oddanie Niemcom okrętów i kolonialnych mandatów i zniesienie przeszkód, zagradzających im drogę do przemysłowej działalności po drugiej stronie oceanu.

Zniszczenia Niemiec mogą pragnąć tylko ci, którym na wykonaniu traktatu pokojowego nie zależy. Świat cały dzieli się dziś na kraje, obfitujące w okręty, surowiec i wyroby przemysłowe, — i zubożałe, anemiczne kraje kontynentalne, o słabej walucie. Jeżeli do tych ostatnich Anglja jeszcze się nie zalicza, to jednak obok chmury ciężarnej z tająfunem bolszewickim od Wschodu, nadciąga ciemna chmura przemysłowego kryzysu z Zachodu ku Europie i przygotowuje się burza, która zniszczyć może i zamożnego kupca: Anglię.

Katastrofie zapobiedz nie jest dziś łatwo. Anglja nie jest już tak wolna, jak dawniej. I zamorskie dominia i kraje poniosły podczas wojny wielkie dla niej ofiary, obecnie przedkładają swoje rachunki.

Uregulowanie kwestji węglowej jednostronnie, w interesie angielskich producentów, okazało się błędem; światowy obieg węgla odbywa się normalnie, a „pokój Boży“ między angielskimi górnikiem a fabrykami, zawarty wobec nadziei zwiększonej produkcji, jest wobec trudności obrotu zagrożony. Postępowanie Anglii w sprawie likwidacji niemieckich majątków za granicą było zrazu takie, jak gdyby gospodarcze zniszczenie Niemiec było jedynym dla niej celem wojny. Przyniosło to Anglii ciężką szkodę. Późniejsze zrzeczenie się klauzuli odnośnej do niemieckich majątków w Anglii jest oznaką poznania, że bezwarunkowe zaufanie do „bankiera świata“ mocno ucierpiało.

Lord Derby, ambasador angielski, który obecnie wrócił z Paryża, miał w mieście Manchester mowę, w której między innymi powiedział:

„Niemcom musi się ostatecznie pozwolić, — nie powiem żyć, — ale wegetować“. Dernburg to wyrażenie się angielskiego męża stanu skwalifikował jako „głupotę, brutalność i — wobec narodu pokonanego, — nierycerskość“, na którą nie zdobyłby się nawet najgorszy z Hunów (No! no!).

„Naród niemiecki nie może zapomnieć, że blokada angielska była nie tylko najokrutniejszą karą, ale też najboleśniejszą raną na honorze, zadaną mu przez Anglię.“

Stwierdziwszy dalej, że jednak i w Anglii może

istnieć straszny żal do Niemiec, Dernburg jedyny sposób na uleczenie tych ran i na zażegnanie grożących katastrof widzi oczywiście — w rewizji traktatu wersalskiego. Najcharakterystyczniejszym jednak dla sposobu myślenia niemieckiego polityka jest wybór drogi i gruntu, na którym porozumienie niemiecko-angielskie dla rewizji traktatu przyjść może do skutku. Oto może się ono dokonać przez wykonywanie przez te oba narody „wielkiego, dziejowego zadania — odbudowy Rcsyis. Innemi słowy: jest jeden zasobny, pomimo chwilową niewyplacalność, klient, na którym obaj bardzo dobrze zarobić możemy. Po co więc Niemców łupić, — lepiej zabrać się do Rosyi, a poczciwy niemiecki Michel każdemu w tej robocie dopomoże za umiarkowaną prowizję..

Noty rządu niemieckiego w sprawie Górnego Śląska.

Prasa francuska i angielska stwierdza, że rząd niemiecki noty swoje wysłał tylko w celach propagandy plebiscytowej, dlatego noty te są w treści swojej bez znaczenia. Angielska gazeta „Daily Telegraph“ pisze, że noty rządu niemieckiego mają pozatem jeszcze na celu siać niezgodę między rządy Koalicji, i także dlatego noty te zrobiły u wszystkich rządów Koalicji bardzo złe wrażenie. Nawet niektóre gazety niemieckie już przedtem potępiały noty niemieckie. „Freiheit“ berlińska pisała naprzykład:

„Rząd niemiecki ma bardzo nieszczęśliwą rękę w wysłaniu swoich not. Zdaje się, że Ministerstwo Spraw zagranicznych jest zupełnie mylnie poinformowane o usposobieniu ludności na Górnym Śląsku. — Wzrost rozmaitych zbrodni i niebezpieczeństwa jest tylko ogólnym skutkiem wszelkiej agitacji plebiscytowej!“

Jeśli więc nawet niemieckie gazety przyznają się do tego, jak mało jest prawdy w tych śmiesznych notach niemieckich, to łatwo sobie wystawić oburzenie w obozie Koalicji na machinacje, fałszywe i podstępne niemieckie.

Nie dość jednak na tem. Noty rządu niemieckiego w sprawie Górnego Śląska mają bowiem pewien skutek, ale taki, jakiego rząd niemiecki najmniej pragnął. Tego dowodem jest następująca odezwa w „Breslauer Morgenzeitung“ z dnia 15-go stycznia 1921 r. p. t. „Górnoślązacy nie dajcie się nastraszyć“:

„We wczorajszych gazetach okazała się protestująca nota rządu przeciwko zamierzonym przez Polaków gwałtom w celu udaremnienia plebiscytu. Wielu czytelników napelnia ten protest rządu taką obawą, że już teraz zaniechali koniecznego wpisywania się na listy do głosowania i nie słuchają wezwań aby się postarać o fotografię.“

Tak pisze „Breslauer Morgenzeitung“ i potem pociesza zastraszonych niemiaszków i zaklina ich, by w interesie „faterlandu“ zdobyli się na odwagę.

Wobec takich skutków not niemieckich nie dziw, że wszystkie niedzielne gazety niemieckie napadają na Polski Komisariat Plebiscytowy i na Korfantego, że znakomitą odpowiedzią odkrył i napiętnował fałszywe i podstępne niemieckie.

Ciekawe zeznania.

Do Warszawy przybył tutaj pewien inżynier z Mieściny niedaleko Hamburga. Opowiadał on o nowym ruchu militarystycznym w Niemczech. W mieście tej, gdzie mieszkałem, opowiadał ten inżynier, jest około 7 tysięcy. 300 z nich jest członkami policji państwowej. Przytem wszyscy oni są byłymi żołnierzami armji Wilhelma, 600 innych należy do policji zielonych. Utworzono ją niby do walki z komunistami i przedstawia ona naprawdę wojsko. Bo ma nie tylko oficerów, dowódców batalionów i kompanji, podoficerów, lecz także kulomioty a nawet samoloty. Lotnicy ćwiczą się bardzo energicznie po kilka godzin dziennie. W mieście jest kilka strzeleckich sportowych kółek, do których należy reszta męzczyzn i są faktycznie jednostkami wojskowemi. Przypuszczam

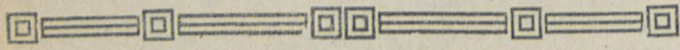
Boga zebranie, na które się dość liczna ilość członków zebrała. Najprzód odśpiewano: »Kto się w opiece podda Panu s./emu«. Potem pan przewodniczący zdał sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa i odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrano jednogłośnie przewodniczącym p. Jana Biegałę a zastępcą p. Laskowskiego z Gietrzwałdu. Skarbnikiem został p. Fiutak, zastępcą p. Opszyński. Sekretarzem został w miejsce p. A. Henniga, p. J. Białojan z Nagład, a zastępcą pani Samulowska z Gietrzwałdu. Bibliotekarzem J. Herzig Ławnikami F. Grem, J. Herman, F. Böhm, A. Fabek.

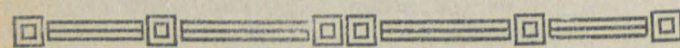
Na wniosek p. przewodniczącego urządzono dobrowolną składkę na cele plebiscytowe G. Śląska. Zebrano 100 marek. Na ten sam cel uchwalono 100 marek z kasy, a więc razem 200 marek.

Do Tow. przystąpiło dwóch nowych członków. W dyskusji przemawiali p. Samulowski i p. Samulowska w bardzo treściwych i pouczających słowach.

Następnie pan Böhm objaśnił cel i znaczenie »Związku Polaków« i zachęcał do licznych zapisywania się. Do Związku zapisał się kilkanaście członków. Odśpiewano pieśń patriotyczną i p. przewodniczący pochwaleniem Pana Boga zebranie zamknął. J. Białojan, sekr.



Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasz mówić, czytać i pisać po polsku!



Bacność!

Bacność!

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekretariat na Warmję prosi uprzejmie swych współpracowników i mężów zaufania, przybyć przy najbliższej okazji do biura, celem odebrania odpowiednich książek i statutów do zapisywania członków oraz na krótką pogadankę.

Rodacy i Rodaczki zgłaszajcie się licznie do naszych mężów zaufania i dajcie się zapisywać na członków. Tylko silnie i dobrze zorganizowani możemy polepszyć los nasz, bionić praw naszych i osiągnąć równouprawnienie. Dlatego też do pracy, a Bóg sprawiedliwy nam dopomoże.

Zaznaczamy, iż tylko członkowie »Związku Polaków« mają przystęp do naszych biur, i naszych członków tylko bronie możemy w różnych okolicznościach.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.
Sekretariat na Warmję.
Jan Baczewski.



Kuba: A dokąd to Wojtek?

Wojtek: Na pocztę! Zapiszę sobie natychmiast »Gazetę« na luty i marzec, bo »Gazeta« jest jedynym codziennym pismem polskim w całych Prusach Wschodnich i kosztuje na 2 mies. tylko 6 marek

Załączony kwit prosimy wypełnić, wyciąć i z pieniędzmi oddać listowemu lub na pocztę.

Ich bestelle hiermit für die Monate Februar u. März die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk. Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 6 Mk. erhalten zu haben beschneigt

Bacność!

Polecam nadzwyczaj tanio:

Bacność!

Płaszcze zimowe damskie	po 98 mk.
Płaszcze zimowe dla dziewcząt	po 45 mk.
Kostjumy damskie	po 175 mk.
Spódnice damskie	po 45 mk.
Bluzki, dobre zimowe	po 39'75
Ubrania męskie	po 295 mk.
Paletoty	po 175 mk.

Płótno na koszule	już po 11'90 za mtr.
Płótno na powłoki	już po 16'50 za mtr.
lulety na wsvp	już po 18'— za mtr.
Barchany na koszule	już po 14'50 za mtr.
Materiały na ubrania i kostjumy	
140 cm szerokie	już po 36'— za mtr.
Bawełna do tkania	po 39'— za funt

Owczą wełną wymieniam za towar.

Maszyny do szycia „Kayser“.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

BANK DYSKONTOWY w OLSZTYNIE.

Klebarska 10/12. Telefon 696.

Załatwia wszelkie interesy bankowe.

Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

Diskonto Bank in Allenstein.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 3, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 h.

Maszyna do szycia

jest na sprzedaż u

Laskowskiego w Gietrzwałdzie.

Akordnika

z ca. 20-ma ludźmi (głównie z dziewczynami) przyjmie później Dom. Hohendorf p. Stuhm. Zgłoszenia piśmienne z dokładnym podaniem żądań nadesłać proszę w początku lutego.

Koza

kołna, dobra do mleka, jest dla braku paszy na sprzedanie. Floreczak, koszarzy jegierskie.

Zamierzam moje dobrze położone gospodarstwo w powiecie Działdowskim pod Uzdowem

zamienić lub sprzedać.

Budynki murowane, budowane w r. 1918, 120 morgów bardzo dobrej roli, żywy i martwy inwentarz.

Bliższych informacji udzieli

Pani Giese, Gr. Olschau bei Neidenburg.

Robotnika

z kilkoma szarwarkami przyjmie na osobny folwark od 1. 4. r. b.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Wałkownicę (magiel)

jest na sprzedaż. Zgłoszenia do Złikowskiego Schanzenstrasse Nr. 12.

Kto?

wyrabia drewniane łyżki, warzachwie i kropidła. Potrzebuję na odsprzedaż. Zgłosz. pod nr. »203« do ekspedycji Gazety.

Robotnik, polak

z 1 zaciężnikiem, wydalony z majątku niemieckiego, poszukuje pracy od zaraz.

Zgłoszenia do Sztumu, Am Kreishaus 67.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Szmaty, gnaty, stare żelazo

kupuje i płaci najwyższe ceny

Briks, Olsztyn, Militär Chaussee,
przy małym Dworcu.

Poszukuję zaraz doświadczonej i dzielnej

kucharki hotelowej

obeznanej z pracami hotelowymi.

Zgłoszenia uprasza się zwracać do

Hotel International, właściciel: P. Czerlicki
Olsztyn, Dworcowa 87.

Bacność! Zamiana!

Gospodarstwo w Polsce, 50 morgów roli, oprócz tego 35 dzierżawionych, ziemia pierwszorządna, duża łąka torfowa, żywy i martwy inwentarz, na gospodarstwo, kamienicę, restaurację lub interes do zamiany.

Bliższych informacji udzieli:

Adolf Richter, mistrz kominiarski
Schmolainen bei Gutstadt, Opr.

Swiece kościelne

1/4, 1/2, 3/4 i 1 funtowe

są do nabycia w

Księgarni Joanny Pieniężnej
ul. Dolno Kościelna 12.